

**MIŁOŚĆ
CZY
PRZYJAŹŃ ?**

Rozdział I

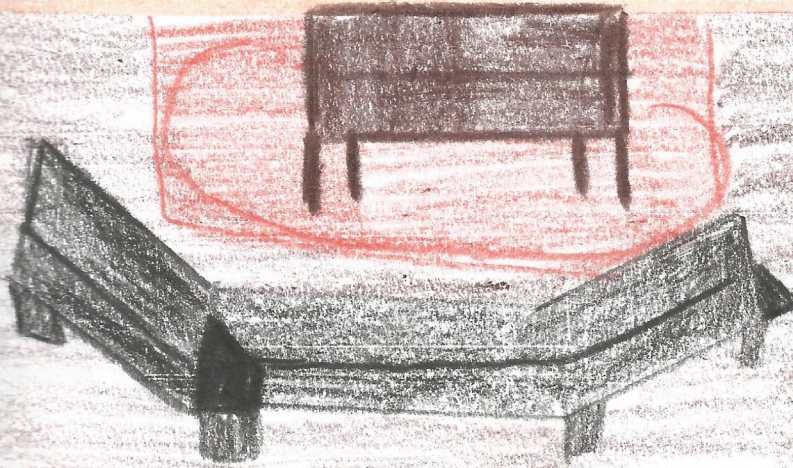
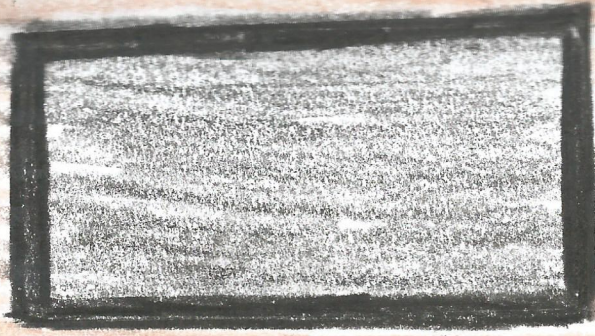
Zakopane to cudowna miejscowość, od wieków przyciągająca turystów. Żyła tam młoda dziewczyna o imieniu Marysia. Chodziła do gimnazjum, gdzie miała wielu przyjaciół. Była miłą, sympatyczną i radosną nastolatką. Pewnego dnia w jej klasie pojawił się nowy uczeń. Miał na imię Kuba. Szybko znalazł sobie znajomych, a także przyjaciół.

Marysia pomogła mu odnaleźć się w nowej szkole. Szybko się zaprzyjaźnili. Chodzili razem do szkoły i wracali razem do domów. Pewnego dnia Kuba zaproponował klasie, żeby przyszli do niego w czasie weekendu. Wszyscy się zgodzili. W szkole o niczym nie było już mowy, jak tylko o weekendzie u Kuby. Nadszedł piątek i chłopak ogłosił, że jego impreza odbędzie się o godzinie 18.00. Marysia, wracając do domu z Kubą, rozmawiała z nim o zbliżającej się imprezie. Zaproponowała, że przyjdzie wcześniej i mu pomoże. Chłopak natychmiast zgodził się na jej propozycję.

Dziewczyna wróciła do domu i oznajmiła rodzicom o imprezie u Kuby. Niestety, nie zgodzili się. Oboje byli zgodni, że dziewczynie w tak młodym wieku nie wypada chodzić na imprezy, w dodatku do chłopaka, którego tak naprawdę nie zna. Przez chwilę myślała o ucieczce z domu, lecz szybko o tym zapomniała. Nie miałyby to żadnego sensu i tak nie zmieni ich decyzji. Rozpłakała się tylko i uciekła do swojego pokoju, krzycząc :

-Nienawidzę was, nienawidzę was!!

Nadeszła sobota wieczór, Kuba oczekiwał Marysi. Postanowił do niej zadzwonić, lecz nie odbierała telefonu. Wstydziła się powiedzieć prawdę. W poniedziałek Kuba nie zjawił się w szkole. Zastanawiała się, dlaczego. Dziewczyny pytały, czemu nie przyszła na imprezę. Nie odpowiedziała im nic. Jej najlepsza przyjaciółka Zosia wiedziała, że coś się musiało stać. Na przerwie Marysia wyznała jej, że rodzice nie zgodzili się na imprezę. Dopytywała o Kubę. Zosia powiedziała, że chłopak był zawiedziny i tak naprawdę czekał tylko na nią.



Wienawide was,
nienawide was!



Rozdział II

Marysia po rozmowie z przyjaciółką była zrozpaczona. Co powie Kuba? Czy ją zrozumie? Czy nadal będą przyjaciółmi? Nie wiedziała, jak się zachować, kiedy go zobaczy. Jedyne było pewna. To, co połączyło ją z Kubą, jest czymś więcej niż przyjaźnią. Zrozumiała, że zakochała się. Jednak na razie nie może o tym powiedzieć nikomu, nawet swojej najlepszej przyjaciółce.

Kiedy wracała ze szkoły, cały czas myślała o Kubie. Nagle...zobaczyła go odok swojego domu. Była bardzo zmieszana, ale gdy podeszła do niego, wszystkie rozterki prysnęły. Spojrzeli sobie w oczy i zrozumieli, że od tej chwili będą razem, nikt i nic ich nie rozłączy. Kuba zaproponował pójście na lody. Marysia natychmiast się zgodziła. Długo ze sobą rozmawiali. Wreszcie dziewczyna mogła wytłumaczyć swoją nieobecność na imprezie. Chłopak uszanował decyzję jej rodziców, dodał też, że musi z nimi porozmawiać. I tego obawiała się Marysia. Jak zareagują rodzice, a szczególnie tato, który jest surowy i bardzo stanowczy? Wiedziała, że z mamą nie będzie tak źle. Zresztą...po co zamartwiać się na zapas. Najważniejsze, że jest teraz za swoim ukochanym, może na niego patrzeć i czuć jego obecność. Tej chwili nikt jej nie odbierze.

Kiedy wróciła do domu, otrzymała dziesiątki sms-ów od Kuby. Pisał o jej pięknych oczach i o tym, że bardzo mu się podoba. Marysia poczuła motylki w brzuchu i była w świetnym nastroju. Nazajutrz w szkole zwierzała się Zosi. Ze szczegółami opowiedziała o wczorajszym spotkaniu z Kubą i jego sms-ach. Przyjaciółka doradziła jej, że powinna jak najszybciej porozmawiać z rodzicami, a szczególnie z mamą. Jednak Marysia trochę obawiała się ich reakcji. Wolą milczeć i ukryć przed nimi swoje uczucie. Stwierdziła, że tak będzie lepiej. A może zrobią to razem z Kubą ???



Rozdział III

Pewnej nocy przyśnił się jej sen, a był to sen naprawdę piękny. Śniła, że na 18 urodziny Kuba oświadczył się jej. Rano zeszła na śniadanie, a mama zapytała, dlaczego ostatnio dziwnie zachowuje się i jest milcząca! Marysia nie wiedziała, co ma odpowiedzieć. Skłamała. Powiedziała, że ma dużo nauki i jest trochę zmęczona.

Pobiegła szybko do szkoły z nadzieją, że znów porozmawia ze swoją ukochaną przyjaciółką, no i oczywiście z Kubą. Była taka szczęśliwa! Zosia od razu zauważyła, że Marysia jest w świetnym nastroju. Zapytała, co się stało. Marysia opowiedziała o cudownym śnie. Dziewczynki długo jeszcze rozmawiały. Nawet nie zauważyły, że dawno skączyła się przerwa i wszyscy poszli na lekcje.

Nagle zjawił się Kuba. Podbiegł do nich i szepnął Marysi do ucha:

-Jutro o 16.00 w parku.

Była zachwycona tą propozycją. Nazajutrz rozpoczęły się przygotowania do spotkania. Dziewczynka miała problem, nie wiedziała, w co ma się ubrać. Chciała wyglądać pięknie, więc zadzwoniła po Zosię. Wybrały w końcu coś sportowego, ale równocześnie eleganckiego.

Gdy Kuba ją zobaczył, był zachwycony. Poszli do kina, potem na spacer do parku. Po raz pierwszy chwycił ją za rękę. Milczeli. W końcu Kuba zapytał:

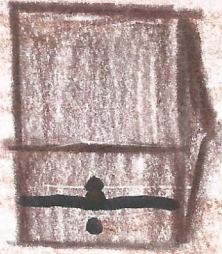
-Zostaniesz moją dziewczyną?

Wreszcie Marysia usłyszała to, na co dawno czekała.

Oczywiście, zgodziła się. Od tej pory wszystko się zmieniło.

Postanowili, że nadszedł moment na rozmowę z rodzicami.

M+K=♥



Rozdział IV

Był wtorek po południu. Marysia nie mogła znaleźć sobie miejsca w domu. Wiedziała, że za moment do drzwi zadzwoni Kuba.

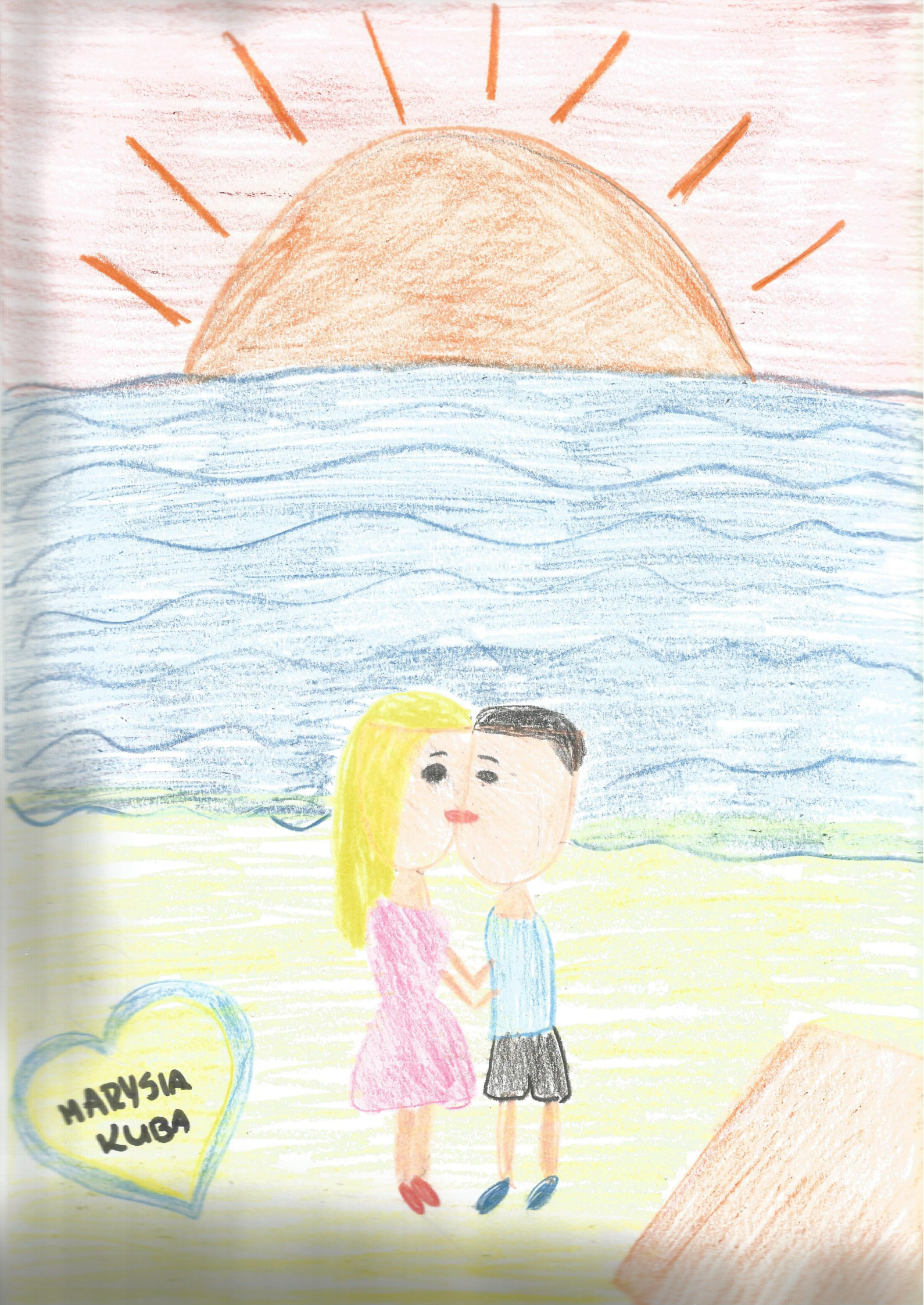
Otworzy mu i co dalej ?

Tak, jak przypuszczała, rodzice nie byli zachwyceni tym, co usłyszeli. Stało się najgorsze. Tato nie wytrzymał i wyrzucił Kubę z domu, jej zabronili się z nim spotykać. Jednak Marysia, nie czekając ani chwili, bez wachania wybiegła za swym ukochanym. Poszli do jego domu. Spędziła tam dwa dni i nie spodziewała się w ogóle, że rodzice zmienią decyzję. A jednak. Przyszli i prosili, aby wróciła do domu. Tata dodał, że mogą się spotykać, byle wszystko było tak jak dawniej.

Oczywiście, zgodziła się.

Nadszedł ostatni dzień szkoły. Marysia i Kuba otrzymali świadectwo z paskiem. Okazało się, że ich miłość nie odbiła się na nauce, z czego rodzice byli bardzo zadowoleni.

W czasie wakacji Kuba zabrał swoją dziewczynę do dziadków nad morze. Tam przeżyli wspaniałe chwile, między innymi swój pierwszy pocałunek. Plaża, szum wody, zachody słońca.... Czego więc potrzeba im do szczęścia ???



MARYSIA
KUBA